

R. Coste, *Ewangelia i polityka*, Paryż 1969, Editions du dialogue, ss. 262.

Czy Ewangelia zawiera treści, które mogą lub powinny inspirować i orientować zaangażowania polityczne? Niektórzy sądzą, że tak i szukają naiwnie w słowie Bożym gotowych recept politycznych. Inni są przeciwnego zdania i uważają nawet, że byłoby rzeczą szkodliwą posługiwanie się Ewangelią w kształtowaniu państwa ludzkiego. Debata jest stara, ale dziś przybrała na aktualności. Autor jest przekonany, że należy ją wznowić.

Apolityczność Chrystusa jest oczywista — starannie oddziela prawa Boga od praw cesarza. Orędzie ewangeliczne nie zawiera żadnej techniki politycznej, lecz jest przeniknięte duchem miłości, który powinien natchnąć wszelką politykę. Zwraca się do człowieka jako człowieka i podwójne przykazanie miłości Boga i bliźniego winno się zna-

leż u podstaw wszelkiej aktywności ludzkiej. Chrześcijańska etyka polityczna oparta na ideale ewangelicznym będzie polityką zaufania, polityką realistyczną, polityką solidarności międzyludzkiej, miłości, nie-agresji — myśli, które Coste rozwija w poszczególnych rozdziałach. Utrzyma przy tym, że choć te podstawowe wymagania są stałe i jako takie ważne we wszystkich epokach, to jednak z uwagi na konkretne uwarunkowania właściwe poszczególnym epokom i krajom istnieje konieczność uznania pluralizmów politycznych o ile pozostają w ramach wspomnianych wymogów.

Coste daje dowód dobrej znajomości tekstów biblijnych i egzegezy, którą umiejętnie łączy z równie dokładnym wycuciem współczesnej rzeczywistości ludzkiej. Jego wywody cechuje głęboki humanizm, duch tolerancji i poczucie realizmu. „Polityka należy do spraw człowieka... Dlatego też chrześcijanie mogą i muszą współpracować z innymi w zakresie politycznym, bo obowiązkiem ich jest dążyć do pozytywnego współistnienia ludzi” (s. 70).

*Tadeusz Sikorski*